

WIELKI TYDZIEŃ

w trudnym czasie

„Panie, pobłogosław świat, daj zdrowie ciałom i pocieszenie sercom. Chcesz, byśmy się nie lękali. Ale nasza wiara jest słaba i boimy się. Ale Ty Panie nie zostawiaj nas na łasce burzy.” Modlił się papież Franciszek 27 marca na placu św. Piotra. Ufamy, że Pan nas nie zostawi i wysłucha.

Pełni niepokoju, ale z ufnością przeżywać będziemy po raz pierwszy w życiu tajemnice Wielkiego Tygodnia poza świątynią. Prosimy Ducha Świętego i naszego patrona św. Michała Archanioła o pomoc w owocnym i godnym przeżywaniu najważniejszych dni w roku kościelnym.

Proponuję podjęcie przygotowań do Wielkiego Tygodnia. Ustawmy domowy ołtarzyk – stolik przykryty białym obrusem, na nim krzyż i Pismo Święte - obok świece (gromnica). Pomocne będą modlitewniki i śpiewniki religijne. Wcześniej należy zapoznać się z proponowanymi przez media transmisjami Liturgii Wielkiego Tygodnia. Do godzin, w których będą transmisje dostosujemy rodzinną modlitwę – jej czas i forma niech będzie zgodna z potrzebą serca i naszymi umiejętnościami.

Łączymy się myślą z innymi rodzinami w parafii i z duszpasterzem i tak odkryjemy Kościół duchowy.

Modłę się za każdą rodzinę w naszej Parafii, jak też za każdego z Was oddzielnie. Ufam i wierzę w to głęboko, że Pan Jezus napełni Wasze serca pokojem, uciszy wszelkie burze i pozwoli się cieszyć ze swojego zmartwychwstania.

Ks. Grzegorz Żywiec

Niedziela Palmowa – Niedziela Męki Pańskiej

Należy przygotować z gałązek małą palmę, można także użyć palmy z ubiegłego roku. Przed rozpoczęciem liturgii Niedzieli Palmowej transmitowanej w telewizji należy ją pokropić wodą święconą. Niech to uczyni ten, kto ma autorytet w rodzinie.

W czasie pokropienia mówi:

Boże uświęć te gałązki swoim błogosławieństwem i spraw, abyśmy idąc z radością za Chrystusem Królem, mogli przez Niego dojść do wiecznego Jeruzalem. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Palmę ustawiamy na widocznym miejscu. Można odczytać opis wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy z Ewangelii według św. Mateusza (21, 1-17).

Korzystając z transmisji radiowej lub TV starajmy się pobożnie uczestniczyć we Mszy św., możemy też przyjąć Komunię Świętą duchową. Poprzedźmy ją szczerym żalem za grzechy. Po ukazaniu Hostii przez celebrans, po słowach: „Oto Baranek Boży...” zapraszamy Pana Jezusa do swego serca. Mimo, że nie dotykam Hostii ustami, ale przyjmuję go swoim sercem. Witam Pana Jezusa słowami, które zawsze wypowiadam w czasie Komunii Świętej lub słowami modlitwy papieża Franciszka:

Kładę się u Twych stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Ci moje skruszone serce, uniżone w swojej nicości i Twojej świętej obecności. Adoruję Cię w sakramencie Twej miłości, niewysłowionej Eucharystii. Pragnę przyjąć Ciebie w tym ubogim przybytku, jaki oferuje Ci mój umysł. Czekać na radość z sakramentalnej komunii, pragnę przyjąć Cię w duchu. Przyjdź do mnie, O mój Jezu, kiedy ja, ze swojej strony, przychodzę do Ciebie! Niech Twoja miłość ogarnie moje całe jestestwo w życiu i śmierci. Wierzę w Ciebie, Tobie ufam, Ciebie miłuję.

O spowiedzi. Taki mały dekalog na czas epidemii.

1. Jak nie masz grzechów ciężkich, nie szukaj spowiedzi. Siedź w domu i ciesz się łaską uświęcającą.
2. Jak zawsze chodziłeś do spowiedzi przed Wielkanocą, to zrób to później. Przykazanie kościelne mówi, żeby przynajmniej raz w roku spowiadać się a nie, że przed Wielkanocą i to, gdy się ma grzechy ciężkie, więc żadnej winy nie będzie.
3. Jak robiłeś Dziewięć Pierwszych Piątków i jeszcze nie skończyłeś, nie panikuj. Bóg zna Twoje pragnienie, pozwoli Ci przeżyć, zrobisz je jeszcze nie raz i to ze spokojnym sercem.
4. Jak jesteś na kwarantannie albo boisz się panicznie przyjscia do kościoła z obawy przed zarażeniem, wzbudź sobie żal doskonały. Żałuj szczerze za grzechy. Wypowiadasz się z nich jak minie zagrożenie.
5. Jak boisz się trochę mniej, ale nie ufasz spowiedzi w konfesjonale, umów się telefonicznie czy mailem w parafii na indywidualną spowiedź w innym miejscu.
6. Jak potrafisz zachować bezpieczeństwo, zorientuj się, w których kościołach jest spowiedź i kiedy. Wybierz ten kościół, który jest blisko Twojego miejsca zamieszkania czy pracy, tak by jak najmniej przemieszczać się po drogach.
7. Spowiadaj się krótko i konkretnie. Na rozmowy przyjdzie jeszcze czas. Teraz najważniejsze jest rozgrzeszenie.
8. Przyjdź do spowiedzi jak najprędzej. Z każdym dniem będzie więcej zarażonych, więcej ludzi w kwarantannie, również księży. Będą zamykane kolejne kościoły i plebanie. Może się okazać, że o spowiedź będzie trudniej niż o płyn na Orlenie.
9. Staraj się nie grzeszyć, żebyś nie musiał za parę dni znowu szukać spowiednika, bo to będzie towar coraz bardziej deficytowy.
10. Jeśli masz ciężkie grzechy i jeszcze się cieszysz, że teraz możesz spokojnie dalej grzeszyć, tłumacząc, że nie możesz inaczej, bo spowiedź jest narażeniem bezpieczeństwa Twojego czy innych, módl się, żebyś zdążył nawrócić się przed śmiercią.

(opracowanie dekalogu – ks. Wojciech Węgrzyniak, całość opracowania, praca zespołowa wielu kapłanów, szczególnie dziękuję ks. Markowi za podzielenie się tym pomysłem)